



Sondaż: jaki jest stosunek Polaków do tabletki „dzień po”, aborcji i niedziel handlowych?

Centrum Badawczo-Rozwojowe Biostat przeprowadziło sondaż, w którym zapytano Polaków o gorące obecnie sprawy światopoglądowe: dostęp do tzw. tabletki dzień po, stosunek do antykoncepcji, dopuszczalność aborcji oraz handel w niedziele. Odpowiedzi respondentów zestawiono z ich stosunkiem do religii oraz poglądami politycznymi.

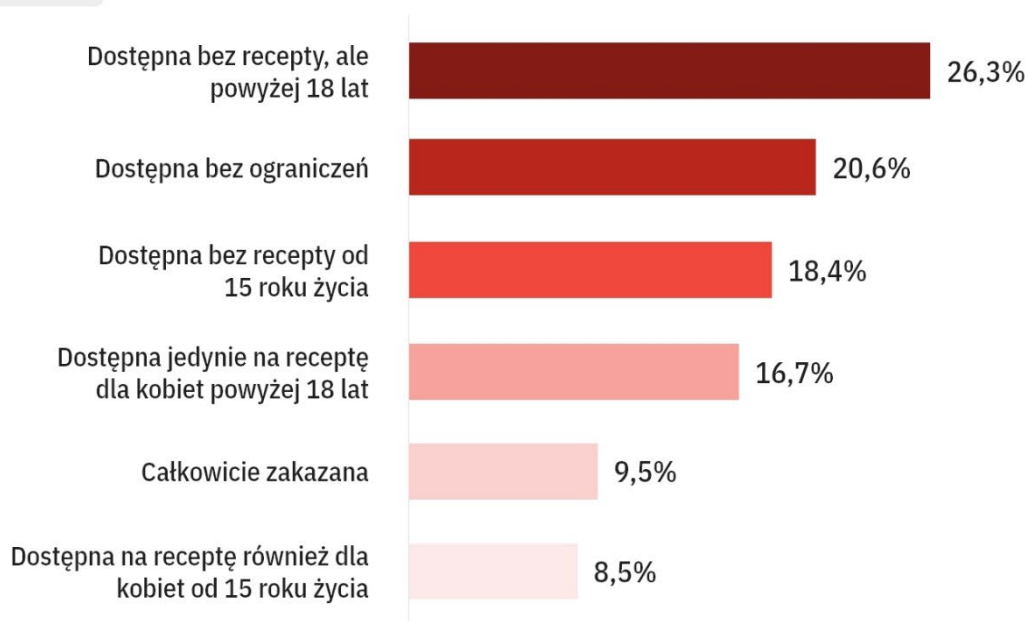
Centrum Badawczo-Rozwojowe Biostat przeprowadziło na panelu badanie-opinii.pl sondaż dotyczący stanowiska w niektórych kwestiach życia społecznego. Sondaż zrealizowano od 20 do 22 lutego 2024 roku, a odpowiedzi zebrano wśród 1000 dorosłych mieszkańców Polski. Sondaż jest reprezentatywny ze względu na wiek i płeć respondentów oraz województwo, w którym zamieszkują.

Tabletka dzień po

Zdaniem 26,3% zapytanych dorosłych Polaków tzw. „tabletki dzień po” powinna być dostępna bez recepty, ale tylko dla osób w wieku powyżej 18 lat. 20,6% respondentów uważa, że antykoncepcja awaryjna powinna być dostępna bez ograniczeń, według 18,4% – bez recepty od 15 roku życia. Dostęp do „tabletki dzień po” jedynie po uzyskaniu recepty popiera – dla kobiet powyżej 18 lat 16,7% ankietowanych, a dla kobiet od 15 roku życia 8,5%. W sumie zatem dostęp do antykoncepcji awaryjnej w formie tzw. „tabletki dzień po” akceptuje 65,3% zapytanych Polek i Polaków, zaś dopiero po uzyskaniu recepty 25,2%. „tabletki dzień po” powinna być całkowicie zakazana zdaniem 9,5% uczestników sondażu.

Czy uważa Pan/i, że tzw. „tabletki dzień po” powinna być w Polsce:

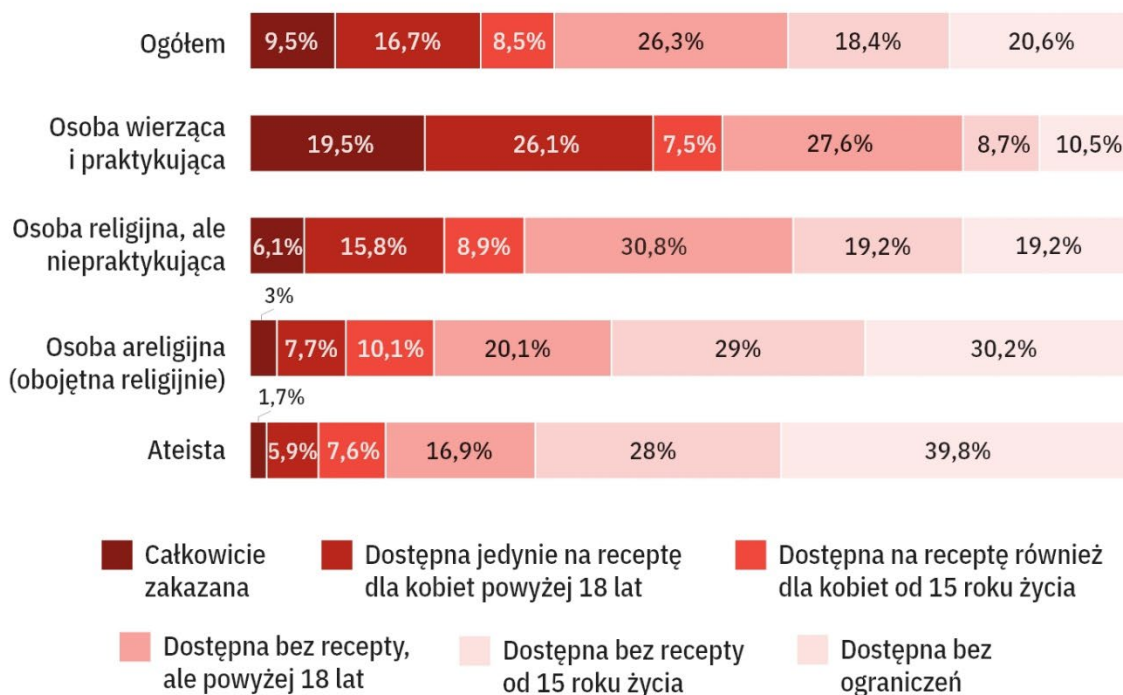
n=1000



Deklaracje dotyczące religijności uczestników sondażu powiązано ze stosunkiem do tzw. „tabletki dzień po”. Osoby wierzące i praktykujące wyraźnie częściej niż średnia ogółu uważają, że tzw. „tabletki dzień po” powinna być w Polsce całkowicie zakazana (19,5%), ewentualnie dostępna jedynie na receptę dla kobiet w wieku powyżej 18 lat (26,1%). Z kolei osoby religijne, ale niepraktykujące najczęściej wspierają koncepcję dostępności „tabletki dzień po” bez recepty, ale dla kobiet w wieku powyżej 18 lat (30,8%). Osoby areligijne oraz deklarujące ateizm najliczniej popierają dostępność „tabletki dzień po” bez recepty od 15 roku życia oraz bez ograniczeń. W sumie 59,2% w grupie osób areligijnych uważa, że „tabletki dzień po” powinna być w Polsce dostępna, z czego 29,0% zaznaczyło wariant bez recepty od 15 roku życia, a 30,2% – bez ograniczeń. W grupie ateistów 67,8% optuje za dostępnością „tabletki dzień po”, z czego 28,0% uważa, że powinna być dostępna bez recepty od 15 roku życia, a 39,8% – bez ograniczeń.

Czy uważa Pan/i, że tzw. „tabletki dzień po” powinna być w Polsce [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:

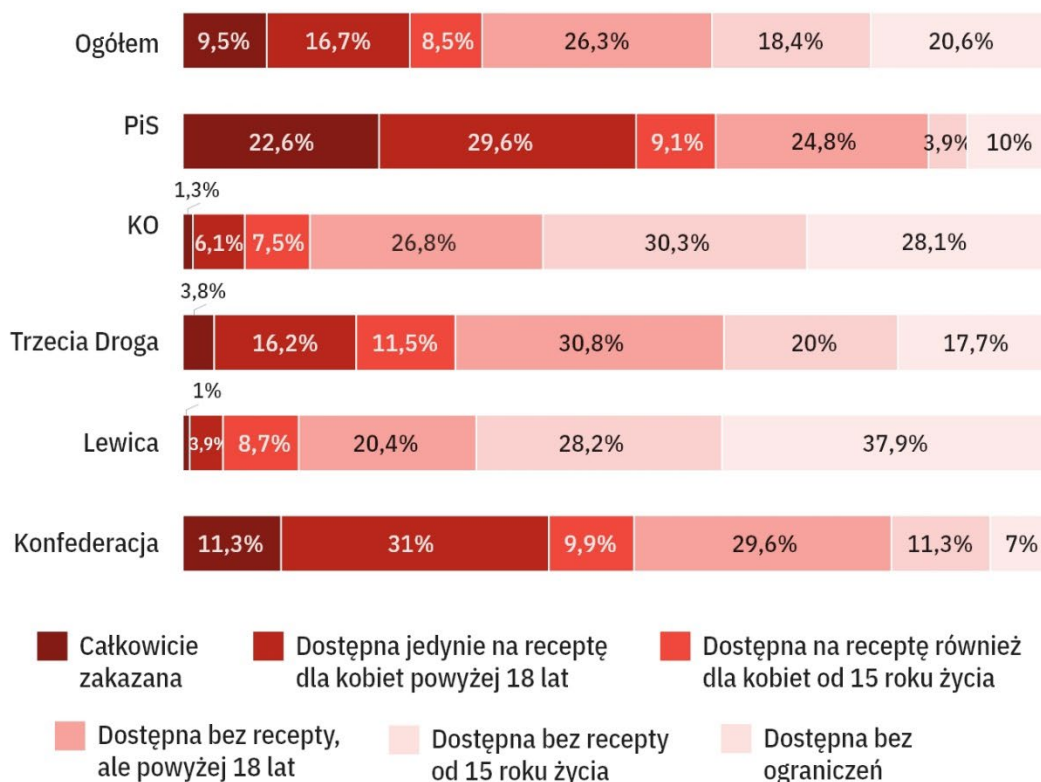
n=1000



Respondenci, którzy w wyborach parlamentarnych 15 października 2024 roku głosowali na PiS wyraźnie częściej od średniej ogółu uważają, że tzw. „tabletkę dzień po” powinna być całkowicie zakazana (22,6% ankietowanych w tej grupie) oraz dostępna jedynie na receptę dla kobiet w wieku powyżej 18 lat (29,6%). Wyborcy KO najczęściej uważają z kolei, że tzw. „tabletkę dzień po” powinna być w Polsce dostępna bez recepty od 15 roku życia (30,3%), lub bez ograniczeń (28,1%). W grupie wyborców KO dostęp do tzw. „tabletki dzień po” popiera łącznie (bez recepty oraz bez ograniczeń) 85,1% ankietowanych. Wyborcy Trzeciej Drogi najczęściej popierają dostęp bez recepty, ale powyżej 18 lat (30,8%). W sumie 86,4% wyborców Nowej Lewicy uważa, że „tabletkę dzień po” powinna być w Polsce dostępna bez recepty lub bez ograniczeń, z czego częściej niż średnia ogółu: bez ograniczeń 37,9%, zaś bez recepty od 15 roku życia 28,2%. Wyborcy Konfederacji najczęściej wskazywali opcję dostępu jedynie na receptę dla kobiet w wieku powyżej 18 lat (31,0%) oraz dostępu bez recepty, ale dla kobiet w wieku powyżej 18 lat (29,6%).

Czy uważa Pan/i, że tzw. „tabletkę dzień po” powinna być w Polsce [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

n=1000



Oczywiście zauważalny jest związek pomiędzy deklarowanym światopoglądem religijnym i stosunkiem do praktyk religijnych, a postawą wobec „tabletki dzień po”. Osoby wierzące są grupą, która najczęściej domaga się zakazu lub ograniczonego dostępu do „tabletki dzień po”. Jednak nawet w tej grupie za całkowitym zakazem jest jedynie co piąty ankietowany. Widać również pewne zależności w tej kwestii w elektoratach partii, które po wyborach 15 października 2023 roku znalazły się w Sejmie. Nie są one tak oczywiste, jak przy deklaracjach religijnych. W zasadzie tylko wyborcy PiS oraz – co najbardziej zaskakujące – wyborcy Konfederacji wyróżniają się skłonnością do ograniczania dostępności do „tabletki dzień po”

– ocenia dr **Sebastian Musioł**, ekspert ds. metodologii w CBR Biostat.

Antykoncepcja

41,1% ankietowanych popiera stosowanie antykoncepcji, ale uważa przy tym, że to osobisty wybór. Co trzeci respondent (33,2%) uważa, że antykoncepcja powinna być powszechnie dostępna i refundowana. 10,4% uczestników sondażu osobiście nie stosuje antykoncepcji z przyczyn etycznych, ale nie potępia innych, którzy stosują – innymi słowy: są to osoby, które nie popierają antykoncepcji, ale też nie domagają się jej zakazania. Dla 10,3% pytanych stosowanie antykoncepcji jest obojętne. 5,0% respondentów uważa antykoncepcję za niemoralną, dlatego powinna być zakazana.

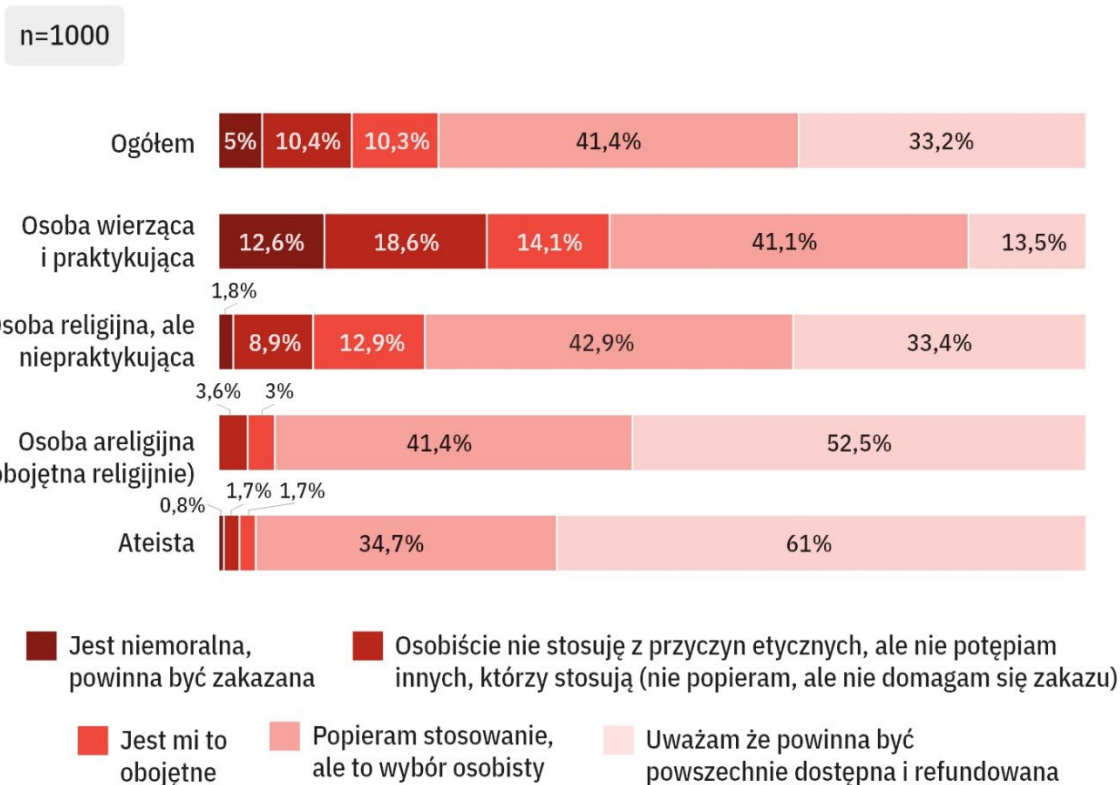
Jaki jest Pani/Pana ogólny stosunek do antykoncepcji?

n=1000



Osoby deklarujące się jako wierzące i praktykujące częściej niż średnia ogółu uznają antykoncepcję za niemoralną, twierdzą, że powinna być zakazana (12,6%), częściej również nie stosują antykoncepcji z przyczyn etycznych, jednak nie potępiają innych, którzy stosują (nie popieram, ale i nie domagam się zakazu – 18,6%). Co ciekawe, w grupie osób wierzących i praktykujących najliczniejszy odsetek stanowią osoby, które popierają stosowanie antykoncepcji, uznając to za wybór osobisty (41,1%). Co trzecia osoba religijna niepraktykująca z kolei uważa, że antykoncepcja powinna być powszechnie dostępna i refundowana. W grupie osób obojętnych religijnie odsetek zwolenników powszechnej i refundowanej dostępności do antykoncepcji wynosi 52,1%, natomiast wśród zadeklarowanych ateistów 61,0%.

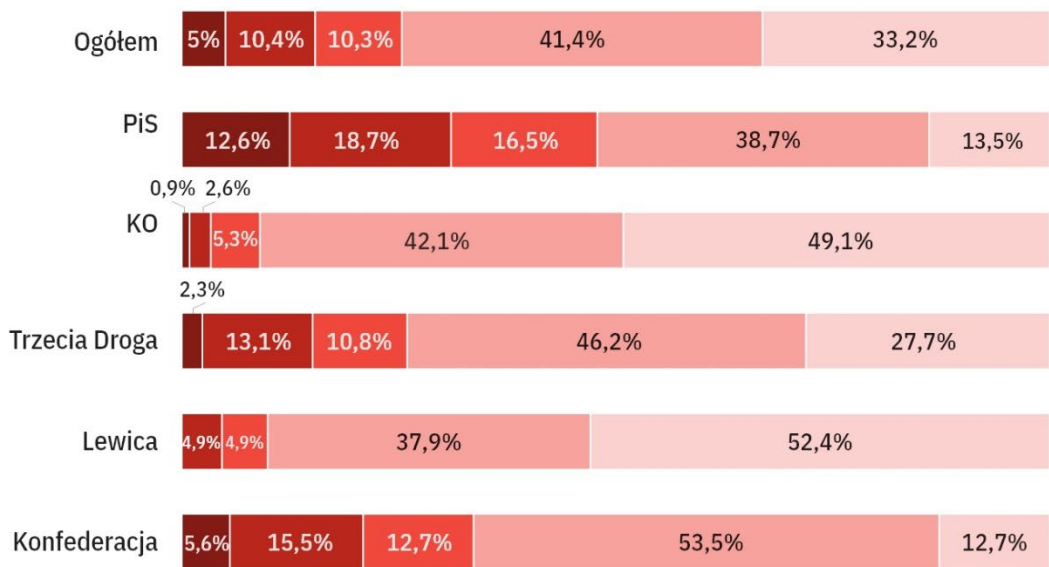
Jaki jest Pani/Pana ogólny stosunek do antykoncepcji? [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:



W sumie 31,3% wyborców PiS uznaje antykoncepcję za nieetyczną, z czego 12,6% uważa, że jako niemoralna powinna być zakazana, zaś 18,7% osobiście nie stosuje, jednak nie domaga się zakazu. Niemal co drugi wyborca KO (49,1%) uważa, że antykoncepcja powinna być powszechnie dostępna i refundowana, zaś wśród wyborców Nowej Lewicy odsetek ten wynosi 52,4%. Wyborcy Trzeciej Drogi najczęściej popierają stosowanie antykoncepcji, pozostawiając tę kwestię jednak do wyboru osobistego (46,2%), natomiast refundację antykoncepcji popiera tylko 27,7%. Z kolei 53,5% wyborców Konfederacji popiera stosowanie antykoncepcji, jako decyzję osobistą, a zaledwie 12,7% zgadza się na jej refundowanie.

Jaki jest Pani/Pana ogólny stosunek do antykoncepcji? [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:

n=1000



- Jest niemoralna, powinna być zakazana
- Osobiście nie stosuję z przyczyn etycznych, ale nie potępiam innych, którzy stosują (nie popieram, ale nie domagam się zakazu)
- Jest mi to obojętne
- Popieram stosowanie, ale to wybór osobisty
- Uważam że powinna być powszechnie dostępna i refundowana

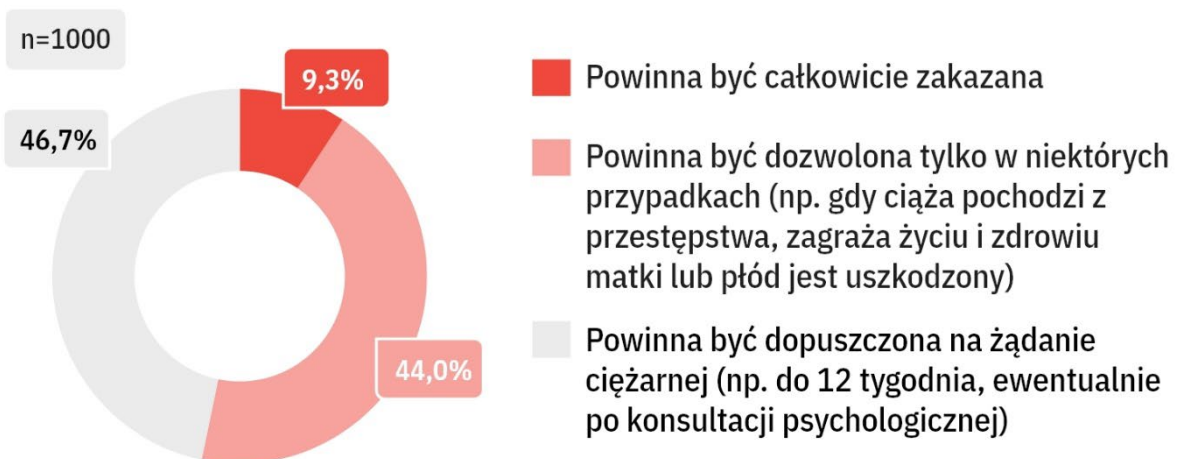
Wyniki sondażu pokazują, że ogólny stosunek do antykoncepcji jest nieco bardziej zróżnicowany. Za ledwie co dwudziesty ankietowany jest zwolennikiem całkowitego zakazu antykoncepcji, uznając ją za niemoralną. Co dziesiąty natomiast sam nie stosuje, ale nie potępia innych i nie domaga się zakazu. Około trzy czwarte uczestników sondażu ma tymczasem do antykoncepcji stosunek mniej lub bardziej pozytywny. Przy tym, im mniej religijnie zaangażowani są respondenci, tym częściej wyrażają pozytywne nastawienie do antykoncepcji, jej dostępności oraz wspierania przez państwo w formie refundacji. Największy odsetek przeciwników antykoncepcji odnotowano wśród wyborców PiS i Konfederacji, choć również wśród wyborców Trzeciej Drogi 13,1% stanowią osoby, które same antykoncepcji nie stosują z przyczyn etycznych. Najliczniej pozytywny stosunek do antykoncepcji wyrażają z kolei wyborcy KO i Nowej Lewicy

– zauważa dr **Sebastian Musioł**, ekspert ds. metodologii w CBR Biostat.

Aborcja

W sumie 90,7% dorosłych Polaków, którzy wzięli udział w sondażu, dopuszcza możliwość stosowania aborcji. 46,7% uważa, że aborcja powinna być dopuszczona na żądanie ciężarnej (np. do 12 tygodnia, ewentualnie po konsultacji psychologicznej). Z kolei 44,0% respondentów uważa, że aborcja powinna być dozwolona tylko w niektórych przypadkach (np. gdy ciąża pochodzi z przestępstwa, zagraża życiu i zdrowiu matki lub płód jest uszkodzony). Zdaniem 9,3% pytanych aborcja powinna być całkowicie zakazana.

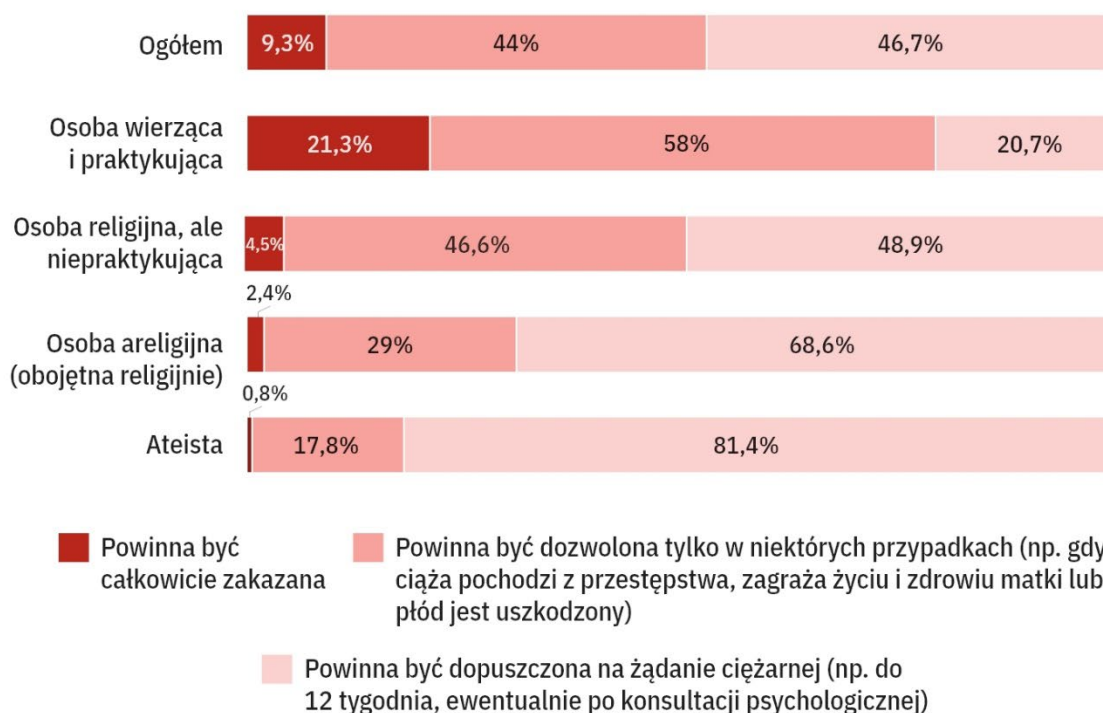
Czy uważa Pan/i, że aborcja



Osoby wierzące i praktykujące wyraźnie częściej niż średnia ogółu są przekonane, że aborcja powinna być całkowicie zakazana (21,3%), jednak większość 58,0% respondentów z tej grupy uznaje, że aborcję za dopuszczalną tylko w niektórych przypadkach (np. gdy ciąża pochodzi z przestępstwa, zagraża życiu i zdrowiu matki lub płód jest uszkodzony). Wśród obojętnych religijnie odsetek popierających dopuszczalność aborcji na żądanie ciężarnej wynosi 68,6%, zaś wśród ankietowanych ateistów 81,4%.

Czy uważa Pan/i, że aborcja [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:

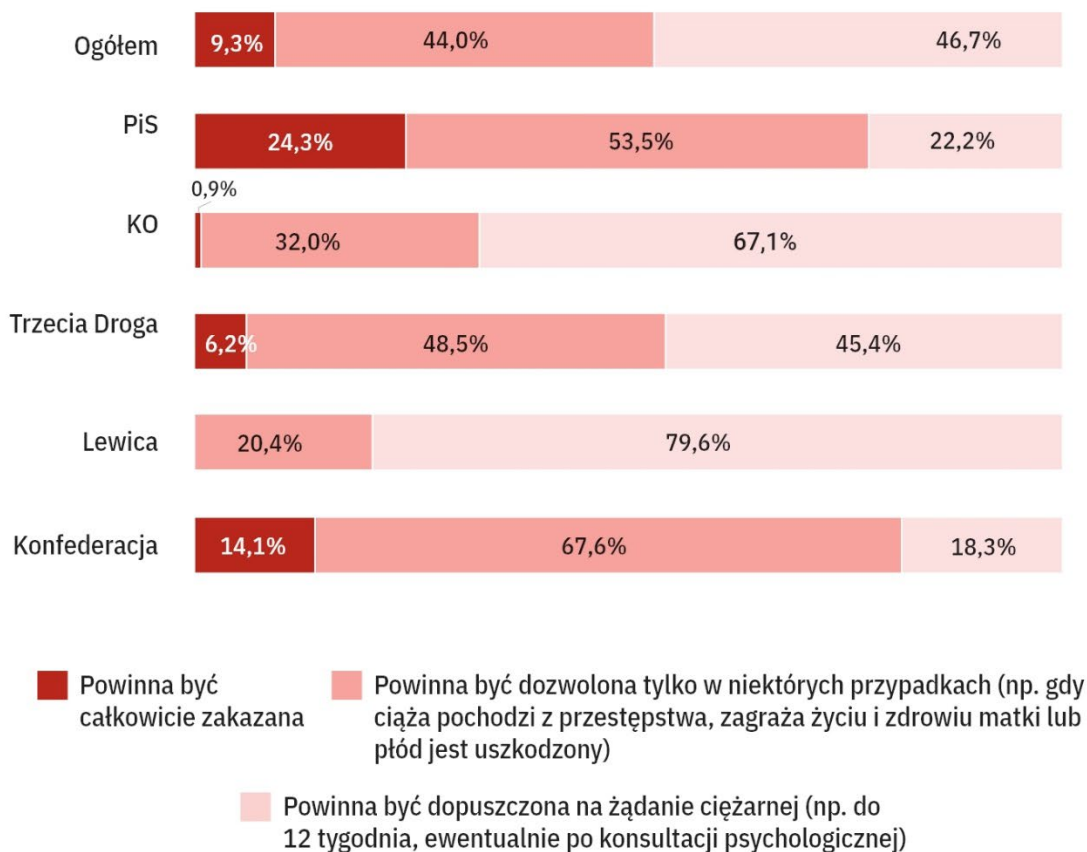
n=1000



Niemal co czwarty (24,3%) wyborca PiS uważa, że aborcja powinna być całkowicie zakazana, nieco mniej tylko, bo 22,2% dopuszcza aborcję na żądanie ciężarnej, jednak więcej niż poło 53,5% uznaje, że powinna być dozwolona gdy pochodzi z przestępstwa, zagraża życiu i zdrowiu matki lub płód jest uszkodzony. Dwie trzecie (67,1%) wyborców KO oraz 79,6% wyborców Nowej Lewicy popiera aborcję na żądanie. 48,5% wyborców Trzeciej Drogi opowiada się za dopuszczalnością aborcji tylko w niektórych przypadkach, zaś 45,4% za aborcją na życzenie. Wyborcy Konfederacji natomiast najliczniej (67,6%) wskazywali na dopuszczalność aborcji tylko w niektórych przypadkach.

Czy uważa Pan/i, że aborcja [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

n=1000



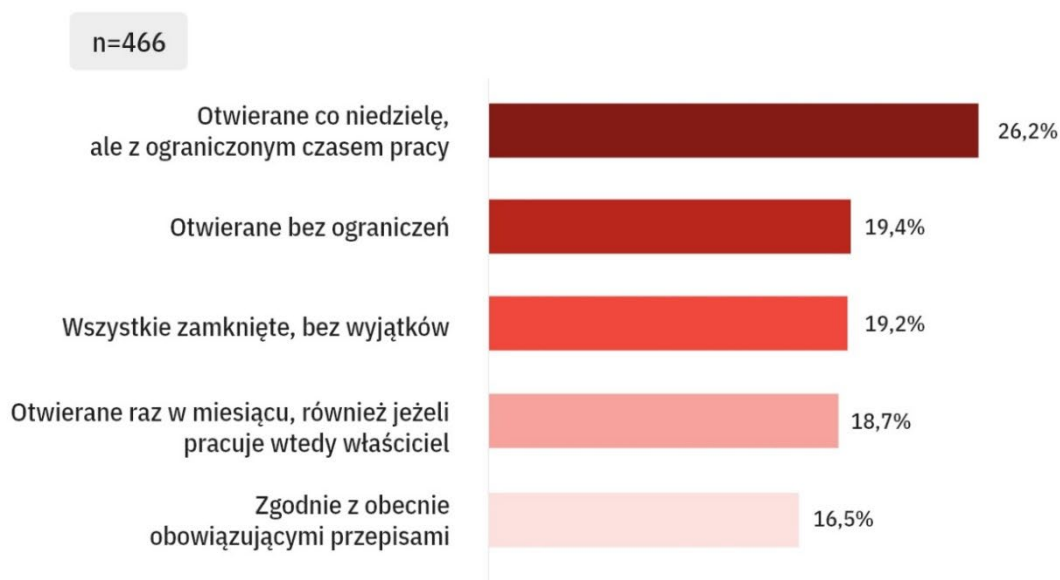
Całkowitego zakazu aborcji domaga się mniej niż co jedenasty pytany o to uczestnik sondażu. W kwestii dopuszczalności aborcji opinie ankietowanych rozkładają się natomiast mniej więcej po równo. Zwolenników aborcji na żądanie ciężarnej jest tylko 2,7 punktu procentowego więcej niż tych, którzy opowiadają się za ograniczeniem możliwości aborcji do przypadków zagrożenia życia i zdrowia matki, uszkodzenia płodu, albo ciąży z przestępstwa. Postawy religijnie istotnie przekładają się na stosunek do aborcji. Im mniej zaangażowane religijnie są respondenci, tym częściej popierają prawo do samodzielnego decydowania kobiet o aborcji. Największy odsetek radykalnych przeciwników aborcji odnotowano wśród wyborców PiS i Konfederacji, gdzie wyraźnie dominuje również dążenie do ograniczenia swobody decydowania o aborcji przez kobiety. Najsilniej dopuszczalność aborcji na żądanie ciężarnej popierają wyborcy Nowej Lewicy (ośmiu na dziesięciu!) oraz dwie trzecie wyborców KO

– komentuje **dr Sebastian Musioł**, ekspert ds. metodologii w CBR Biostat.

Niedziele handlowe

26,2% respondentów uważa, że sklepy powinny być otwierane do niedzielę, ale z ograniczonym czasem pracy. 19,4% ankietowanych to zwolennicy otwierania sklepów w niedziele bez ograniczeń. 19,2% uważa, że w niedzielę powinny być zamknięte wszystkie sklepy bez wyjątków. 18,7% opowiada się za otwieraniem sklepów w jedną niedzielę w miesiącu, również wtedy, gdy chodzi o sklepy, w których pracuje ich właściciel. 16,5% ankietowanym odpowiada, że obecnie obowiązujące przepisy regulujące pracę sklepów w niedziele.

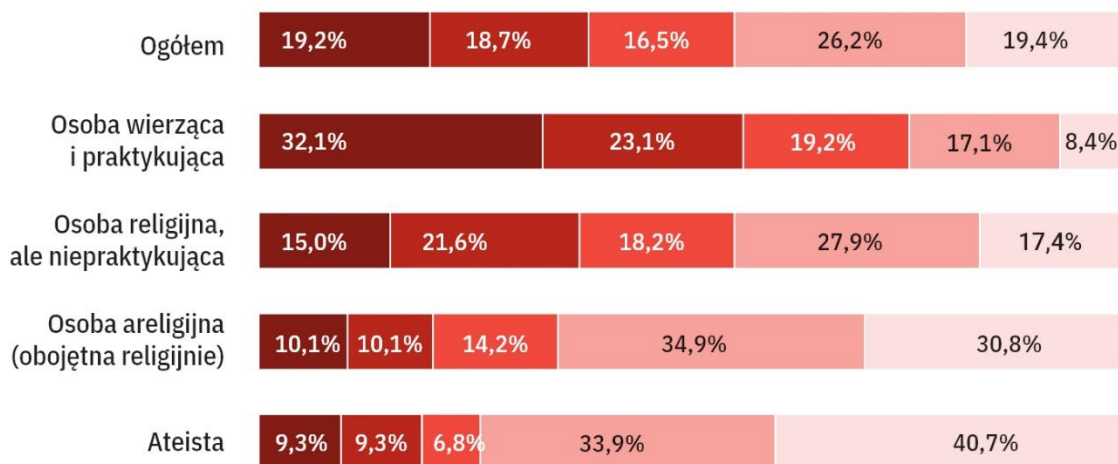
Czy uważa Pan/i, że sklepy w niedziele powinny być:



Osoby wierzące i praktykujące wyraźnie częściej uważają, że w niedzielę powinny być zamknięte bez wyjątków wszystkie sklepy (32,1%). Respondenci, którzy określają się jako religijni, ale niepraktykujący najczęściej zgadzają się na otwieranie sklepów w niedzielę, jednak z ograniczonym czasem pracy (27,9%). Osoby obojętne religijnie wyraźnie częściej natomiast zgadzają się na otwieranie sklepów w niedzielę z ograniczonym czasem pracy (34,9%) oraz otwieraniem ich bez ograniczeń (30,8%). Zdeklarowani ateści najczęściej popierają otwieranie sklepów w niedzielę bez ograniczeń (40,7%) oraz z ograniczonym czasem pracy (33,9%).

Czy uważa Pan/i, że sklepy w niedzielę powinny być [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:

n=1000

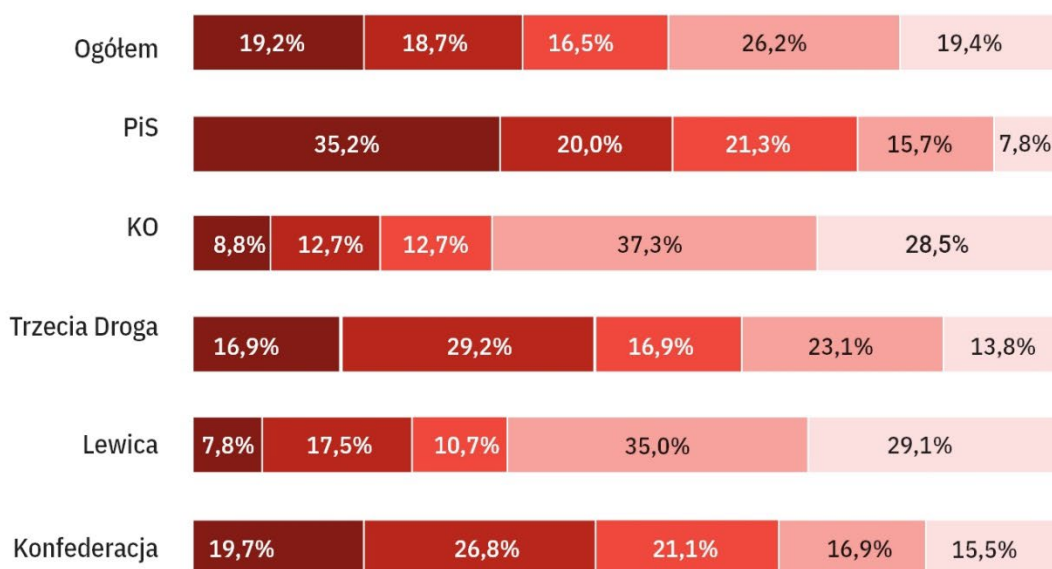


- Wszystkie zamknięte, bez wyjątków
- Otwierane raz w miesiącu, również jeżeli pracuje wtedy właściciel
- Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami
- Otwierane co niedzielę, ale z ograniczonym czasem pracy
- Otwierane bez ograniczeń

35,2% wyborców PiS uważa, że w niedziele sklepy powinny być zamknięte wszystkie bez wyjątku. Otwieranie sklepów w niedzielę, ale z ograniczonym czasem pracy popiera 37,3% wyborców KO oraz 35,0% wyborców Nowej Lewicy. Otwierania sklepów w niedziele bez ograniczeń oczekuje 28,5% wyborców KO oraz 29,1% wyborców Nowej Lewicy (sic!). Z kolei wyborcy Trzeciej Drogi najczęściej (29,2%) wskazywali opcję otwierania sklepów raz w miesiącu, podobnie zresztą jak wyborcy Konfederacji (26,8%), z których 21,2% również uznaje obecne przepisy za zadowalające.

Czy uważa Pan/i, że sklepy w niedziele powinny być [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

n=1000

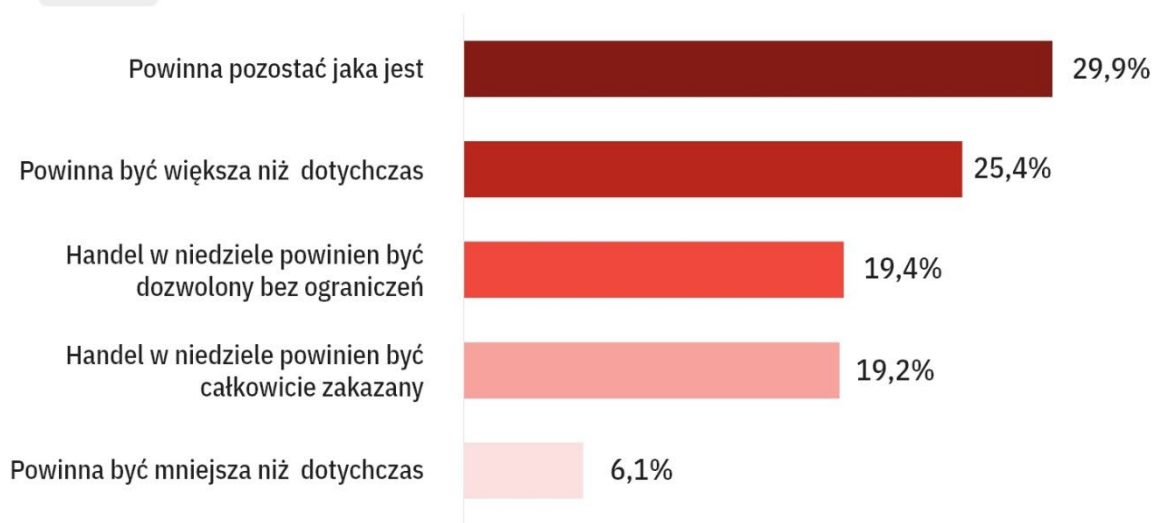


- Wszystkie zamknięte, bez wyjątków
- Otwierane raz w miesiącu, również jeżeli pracuje wtedy właściciel
- Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami
- Otwierane co niedzielę, ale z ograniczonym czasem pracy
- Otwierane bez ograniczeń

Zapytani dodatkowo o liczbę niedziel handlowych, uczestnicy sondażu wyrazili następujące opinie: 29,9% respondentów uważa, że liczba niedziel handlowych powinna pozostać taka jak jest, zdaniem 25,4% powinna być większa niż dotychczas, zaś 6,1% – mniejsza niż dotychczas. Według 19,4% ankietowanych handel w niedziele powinien być dozwolony bez ograniczeń. 19,2% respondentów twierdzi, że handel w niedziele powinien być całkowicie zakazany.

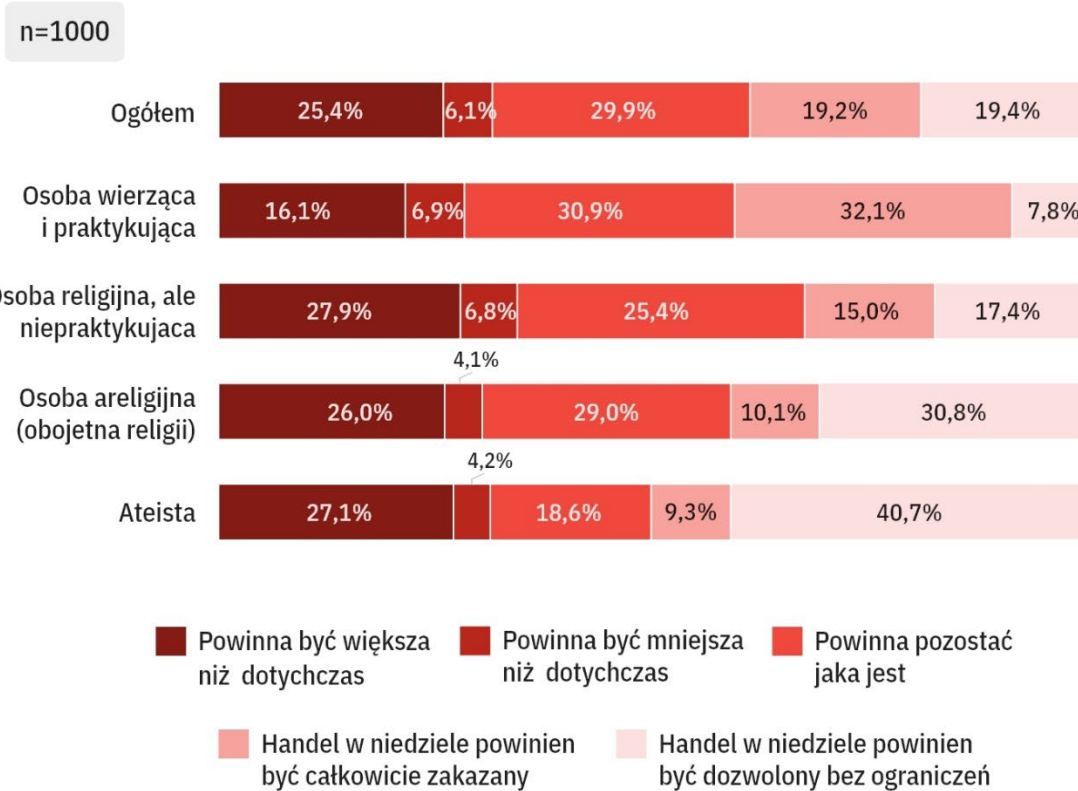
Czy uważa Pan/i, że liczba niedziel handlowych:

n=1000



32,1% osób wierzących i praktykujących potwierdziło przekonanie, że w niedzielę wszystkie sklepy powinny być zamknięte, bez wyjątków. Z kolei obojętni religijnie i ateści nieco częściej niż średnia ogółu domagali się zwiększenia liczby niedziel handlowych (26,0% obojętnych religijnie i 27,1% ateistów). Wyraźnie częściej wyrażali przekonanie, iż handel w niedzielę powinien być dozwolony respondenci obojętni religijnie (30,8%) oraz ateści (40,7%).

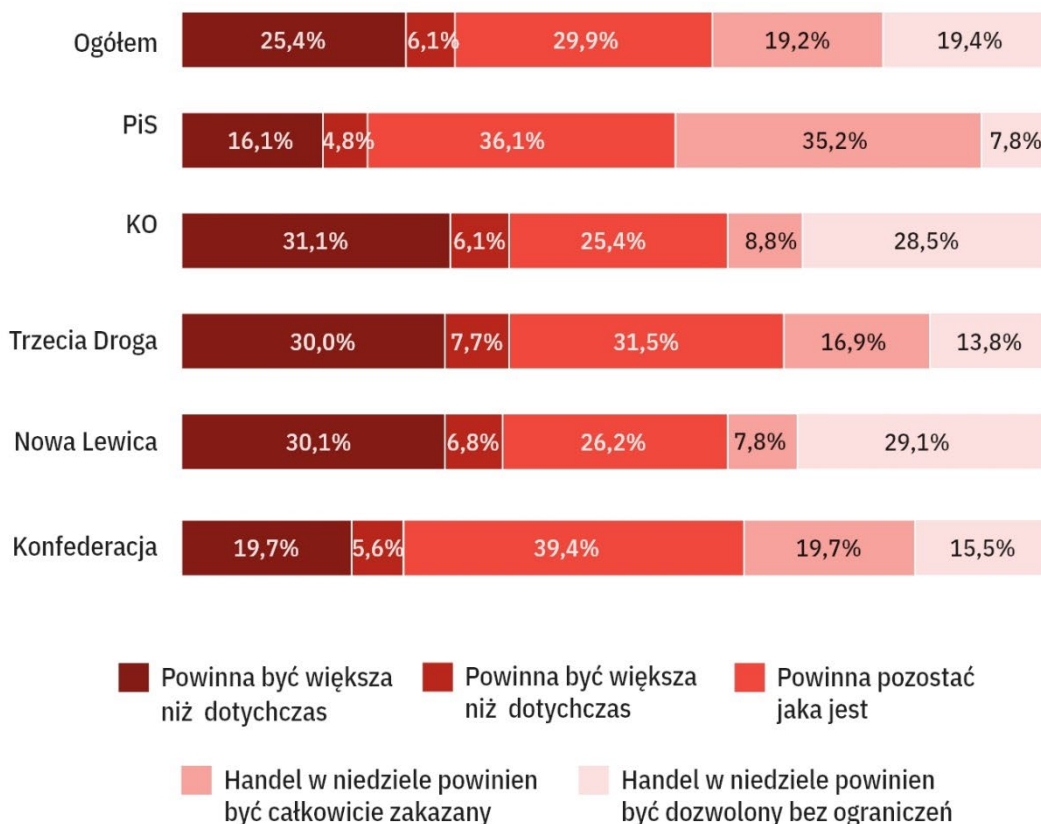
Czy uważa Pan/i, że liczba niedziel handlowych [krzyżowanie ze względu na deklaracje dotyczące religijności]:



Zadowolenie z obecnych regulacji dotyczących liczby niedziel handlowych wyraziło 39,4% wyborców Konfederacji, 36,1% wyborców PiS, 31,5% wyborców Trzeciej Drogi. Za zwiększeniem liczby niedziel handlowych opowiada się 31,1 wyborców KO, 30,0% Trzeciej Drogi oraz 30,1% Nowej Lewicy. Wyraźnie częściej niż średnia ogółu handel w niedziele bez ograniczeń popierają tylko wyborcy Nowej Lewicy (29,1%) oraz KO (28,5%).

Czy uważa Pan/i, że liczba niedziel handlowych [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

n=1000



Sondaż wykazuje, że zwolenników ograniczania handlu w niedziele jest wciąż więcej (w sumie 54,4 procent), niż tych, którzy oczekują otwartych sklepów w niedziele (w sumie 45,6 procent). Najliczniej za całkowitym zamknięciem sklepów w niedziele opowiadają się osoby wierzące i praktykujące oraz wyborcy PiS i Konfederacji, w tej grupie dominują opinie o konieczności ograniczenia możliwości otwierania sklepów w niedziele. Z kolei wśród osób deklarujących ateizm trzy czwarte w sumie oczekuje sklepów otwartych w każdą niedzielę. Otwieranie sklepów w niedziele popierają najczęściej wyborcy KO i Nowej Lewicy. Wśród wyborców Trzeciej Drogi tymczasem odsetek zwolenników niedziel handlowych jest mniejszy niż tych, którzy chcą ograniczeń i zakazu

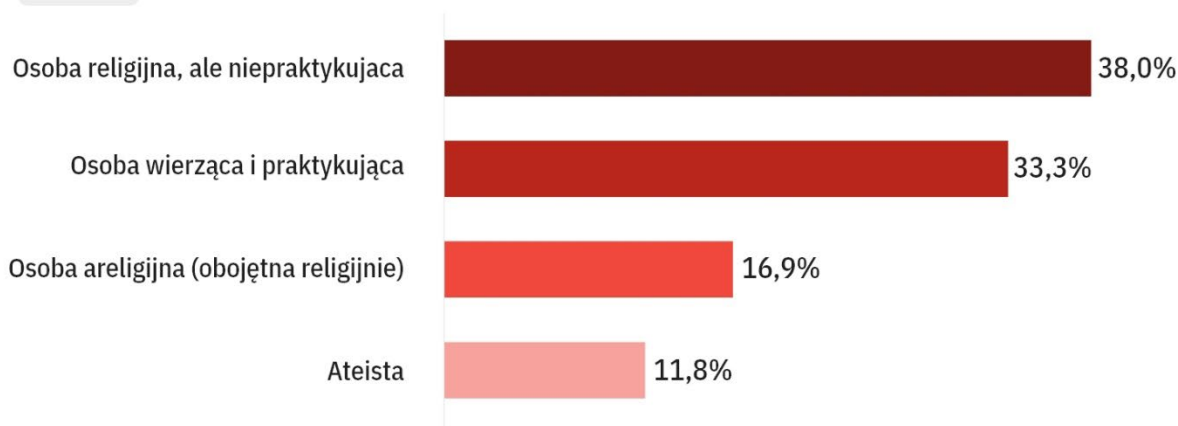
– podsumowuje **dr Sebastian Musioł**, ekspert ds. metodologii w CBR Biostat.

ANEKS

Wśród uczestników sondażu 38,0% uważa się za osoby religijne, mimo że niepraktykujące, co trzecia to osoba wierząca i praktykująca. 16,9% to osoby areligijne (obojętne religijnie), zaś 11,8% deklaruje ateizm.

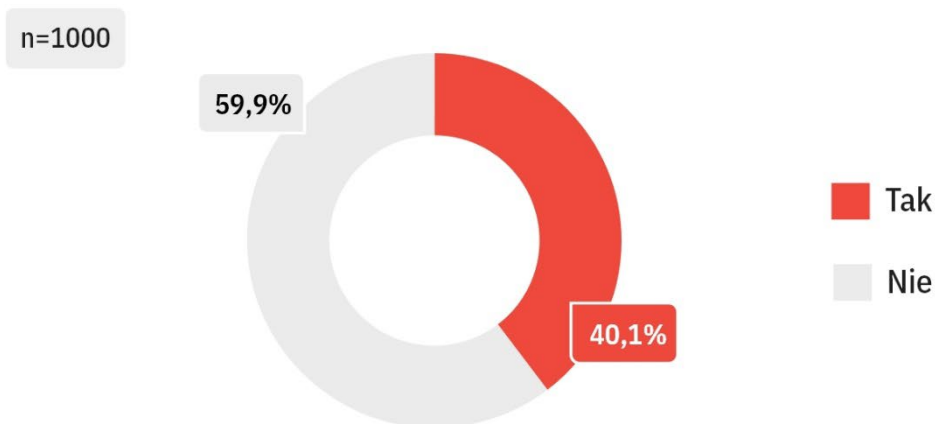
Jak określa Pan/i swój światopogląd w kwestiach religijnych?

n=1000



Uczestników sondażu zapytano również czy przestrzegają postów religijnych. 40,1% uczestników sondażu deklaruje, że przestrzega postów religijnych (np. w środę popielcową, w piątki itd.) 59,9% respondentów nie przestrzega zwyczajowych okresów postnych.

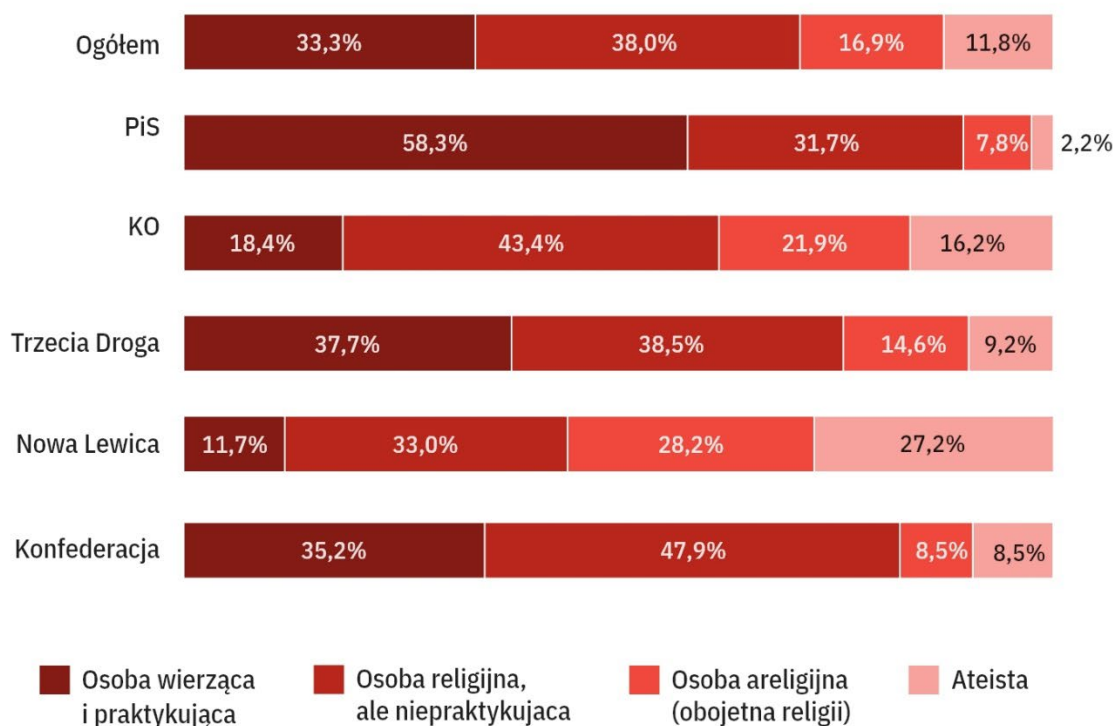
Czy przestrzega Pan/i postów religijnych? (np. w środę popielcową, w piątki itd.)



Wśród uczestników sondażu 58,3% wyborców PiS to osoby wierzące i praktykujące, a kolejnych 31,7% – nie praktykuje. Wśród wyborców KO najliczniejszą grupę 43,4% stanowią osoby religijne, ale niepraktykujące. Z kolei 38,5% wyborców Trzeciej Drogi to osoby religijne i niepraktykujące, a 37,7% – wierzące i praktykujące. Wyborcy Nowej Lewicy częściej niż średnia ogółu określają się jako obojętne religijnie (28,2%) oraz ateści (27,2%). 47,9% wyborców Konfederacji deklaruje religijność, choć bez praktykowania.

Jak określa Pan/i swój światopogląd w kwestiach religijnych a głosowanie parlamentarne [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

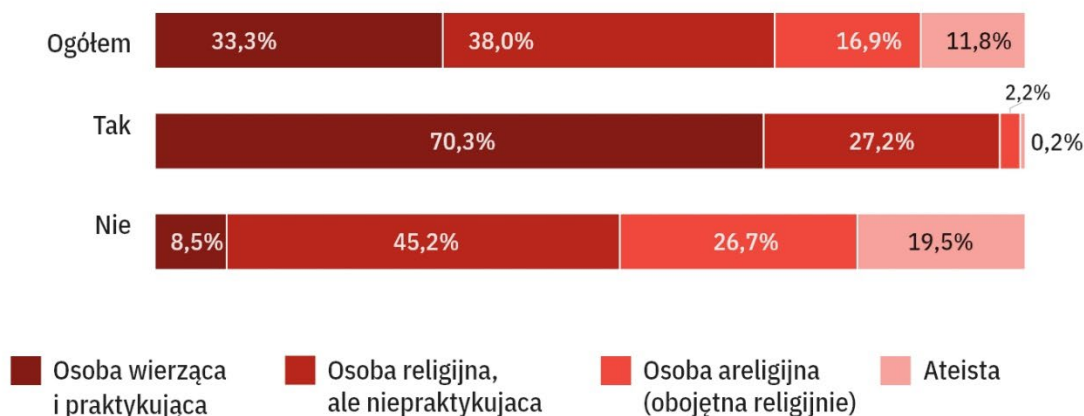
n=1000



Deklaracje uczestników sondażu dotyczące ich światopoglądu religijnego porównano również do tego czy przestrzegają postów religijnych. Wśród przestrzegających postów 70,3% to osoby wierzące i praktykujące, 27,2% religijne niepraktykujące, a 2,2% obojętne religijnie.

Jak określa Pan/i swój światopogląd w kwestiach religijnych a przestrzeganie postów religijnych

n=1000



Respondenci wierzący i praktykujący głosowali najczęściej na PiS (40,2%), 14,7% wierzących i praktykujących głosowało na Trzecią Drogę, na KO głosowało 12,6%, Konfederacja zyskała poparcie 7,5%, a Nowa Lewica 3,6%. 18,0% respondentów wierzących i praktykujących nie wzięło udziału w głosowaniu 15 października 2023 roku. Osoby religijne, ale niepraktykujące głosowały na KO – 26,1%, PiS – 19,2%, Trzecia Droga – 13,2%, natomiast po 8,9% na Nową Lewicę i Konfederację. Obojętni religijnie zagłosowali w pierwszej kolejności na KO – 29,6%, na Nową Lewicę – 17,2%, Trzecią Drogę – 11,2%, PiS – 10,7%, a na Konfederację 3,6%. Co czwarty ankietowany z grupy areligijnych nie brał udziału w ostatnich wyborach. Wśród ateistów najliczniejsze poparcie uzyskało KO – 31,4%, następnie Nowa Lewica – 23,7%, Trzecia Droga 10,2%, Konfederacja 5,1%, PiS 4,2%. 24,6% respondentów-ateistów nie poszło do urn.

Na kogo głosował/a Pan/i w ostatnich wyborach parlamentarnych? [głosowanie w wyborach 15 października 2023]:

n=1000

